

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

POWSTANIE KAPITUŁY KOLEGIACKIEJ W PUŁTUSKU

WSTĘP

W Pułtusk na Mazowszu powstała w połowie XV stulecia kapituła kolegiacka, która odegrała znaczną rolę w życiu religijno-społecznym diecezji płockiej. W przeszło pięćsetletniej historii kapituły specjalnym momentem, szczególnie interesującym badacza, jest samo powstanie tej osoby prawnej. Najpierw dlatego, że kapituła powstawała w kilku etapach, na co złożyło się ówczesne tło historyczne, jakim były wydarzenia związane z wybuchem schizmy bazylejskiej. Wiele niejasności związanych z początkami kapituły, zawartych w materiale źródłowym, wydaje się możliwymi do usunięcia po wnikliwej analizie wspomnianego tła historycznego. Po wtóre, interesująca jest geneza powstania kapituły, wskazuje bowiem, iż biskup płocki Paweł Giżycki powołał ją do istnienia dla zupełnie innych motywów niż te, dla których zazwyczaj erygowano kapituły kolegiackie. Kapituła pułtuska, jakkolwiek kolegiacka, została bowiem utworzona jako senat biskupa, rezydującego wówczas w Pułtusk. Tymczasem kapituły kolegiackie erygowano zazwyczaj dla celów kultowo-liturgicznych, charakter zaś senatu biskupiego przysługiwał jedynie kapitułom katedralnym.

Te dwa momenty związane z powstaniem kapituły pułtuskiej wyróżniają ją spośród ówczesnych tego samego rzędu kapituł polskich stanowiąc niejako o jej osobliwościach. W dotychczasowej literaturze przedmiotu brak wyczerpującego opracowania tego interesującego zagadnienia, stąd niniejsza próba szerszego zajęcia się powstaniem kapituły kolegiackiej w Pułtusk.

1. BISKUP PŁOCKI PAWEŁ GIŻYCKI WOBEC SCHIZMY BAZYLEJSKIEJ

Do wydarzeń ostatniego okresu epoki średniowiecznej w historii Kościoła należy niewątpliwie schizma bazylejska, której szczególny wpływ zaznaczył się w wielkim rozłamie, jaki dokonał się wówczas w całym Kościele, obejmując poszczególne kraje, prowincje kościelne i diecezje. Przyczyną dalszą wybuchu schizmy była szerząca się w XV stuleciu teoria soborowa o wyższości soboru nad papieżem. Powodem zaś bezpośrednim powstania rozłamu było przeniesienie w dniu 18 listopada 1437 r. obrad soborowych z Bazylei do Ferrary przez papieża Eugeniusza IV (1431—1447)¹. W związku z tym właśnie wydarzeniem wybuchła schiz-

¹ F. Seppelt: *Geschichte des Papstums*. T. 4. Leipzig 1941 s. 276—307.— L. Pastor: *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*. T. 1. Freiburg i. Br. 1941 s. 299—404.— L. Hertling: *Storia della Chiesa*. Roma 1967 s. 342—344.— L. Grossé: *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*. Warszawa 1855 s. 8, 14—25.— M. Morawski: *W pięćsetną rocznicę soboru i unii florenckiej 1438/9—1938/9*. Włocławek 1938/9 s. 14.

ma, zwana później bazylejską. Utrzymała się ona do r. 1449, przy czym osiągnęła swój szczyt w roku 1439, kiedy to na jej czele stanął antypapież, książę Sabaudii Amadeusz, który przybrał imię Feliksa V. Niemal cały Kościół podzielił się wówczas na dwa obozy: papieski z Eugeniuszem IV oraz bazylejski, któremu przewodził antypapież. W r. 1447, po śmierci papieża Eugeniusza, prawowitym biskupem rzymskim został Mikołaj V (1447—1455). Za jego panowania doszło do zażegnania schizmy bazylejskiej.

Lata 1437—1449 były w Kościele okresem ogólnego rozbitcia, dezorientacji i nieładu. W całej Europie zapanował duży zamęt, zwłaszcza kiedy na arenie wypadków bazylejskich pojawił się antypapież Feliks V. Poszczególne rządy państw, episkopaty, prowincje kościelne, diecezje i kapituły były zdezorientowane, co z kolei wywoływało różne stanowiska wobec schizmy, papieża i antypapieża. Co więcej, często poszczególne jednostki czy państwa deklarowały się oficjalnie w jakimś obozie papieskim czy antypapieskim, a z drugiej strony utrzymywały kontakty z obozem przeciwnym². Pojawiły się w związku z wyborem antypapieża wątpliwości, czy papież rzymski posiada prawowitą władzę. Stąd częstym zjawiskiem była pozycja oficjalnej neutralności.

Z ówczesnych państw europejskich Francja i Niemcy starały się być neutralne, Anglia zaś i Węgry stały po stronie Eugeniusza IV³. Stanowiska poszczególnych krajów wobec schizmy bazylejskiej podyktowane były na ogół ich własnymi interesami, przy czym nie bez znaczenia pozostawały tu zabiegi zarówno papieża jak i antypapieża w szukaniu zwolenników.

Te okoliczności wpływały również na stanowisko, jakie zajęła Polska w stosunku do soboru bazylejskiego i powstałej na nim schizmy. Trzeba powiedzieć, że w Polsce inaczej wyglądała oficjalna postawa króla i państwa jako takiego wobec schizmy, inne zaś było stanowisko większości wpływowego kleru, który jednak na zewnątrz wypowiadał się również w myśl uchwał państwa. Faktem jest, że zarówno Eugeniusz IV jak i Feliks V starali się pozyskać Polskę dla swoich obozów, co przejawiało się m. in. w wysyłaniu tutaj licznych poselstw i delegacji⁴. Na kształtowanie się oficjalnego stosunku Polski do schizmy bazylejskiej wpływała również sprawa ówczesnego tronu węgierskiego, który pragnął utrzymać król Władysław III (1434—1444)⁵.

Wspomniane wyżej okoliczności, do których trzeba dodać ogólną dezorientację w rozpoznawaniu prawdziwego oblicza wypadków bazylejskich, sprawiły, że Polska zajęła w sprawie schizmy bazylejskiej oficjalne stanowisko neutralności. Ta neutralność Polski w świetle źródeł nie budzi żadnych wątpliwości⁶. Neutralna postawa Polski, inspirowana przede wszystkim przez króla Władysława, znalazła swój wyraz w uchwałach synodów, które odbywały się w tym czasie. Za neutral-

² L. Pastor, jw. s. 337.

³ Tamże.— Por. J. Długosz: *Historiae Polonicae libri XII*. Ed. A. Przeździecki. T. 5. Cracoviae 1877 s. 768—769.

⁴ Zob. J. Korytkowski: *Arcybiskupi gnieźnieńscy...* T. 2. Poznań 1888 s. 171.

⁵ L. Grossé, jw. s. 87.— Korytkowski (jw. s. 171) podaje inne jeszcze okoliczności, które wywarły wpływ na ukształtowanie się oficjalnego stosunku Polski wobec schizmy, a mianowicie łączność biskupów i prałatów polskich z klerem niemieckim na soborze w Konstancji i Bazylei oraz przywiązanie Polski do Stolicy Apostolskiej.

⁶ „Multi autem reges neutri obediebant, praestolando unionem, neutralitas temen im Alemannia et Polonia plurimum practicabatur. Sed et in Regno Hungariae plena illi [Eugenio] obedientia praestabatur, Regno Poloniae in neutralitate perseverante” (J. Długosz, jw. s. 768—769).— Por. L. Pastor, jw. s. 338.— J. Korytkowski, jw. s. 171.— L. Grossé, jw. s. 81.— J. Fijałek: *Mistrz Jakób z Paradyza i Uniwersytet Krakowski w okresie soboru bazylejskiego*. T. 2. Kraków 1900 s. 3.

nością opowiedziano się uroczyście na synodzie łączycykim w dniu 8 maja 1441 r., co powtórzono na kolejnych synodach — piotrkowskim w dniu 23 kwietnia 1442 r. oraz dwóch gnieźnieńskich: 16 stycznia i 18 grudnia 1446 r.⁷

Należy stwierdzić, że chociaż oficjalnie Państwo i Kościół w Polsce wypowiadały się za neutralnością wobec wypadków bazylejskich i schizmy, to jednak faktycznie większość wyższego kleru i świeckich sympatyzowała wyraźnie z odszczepieńczym soborem. Zarówno bowiem król Władysław jak i ówczesni biskupi polscy naruszali dość często i niedwuznacznie w swojej osobistej postawie ową neutralność, przy czym miała rolę w inspirowaniu stanowiska probazylejskiego odegrała Akademia Krakowska. Jej przedstawiciele dowodzili w swych wystąpieniach prawdziwości tezy o wyższości soboru nad papieżem⁸. Wpływy Uniwersytetu ogarniały m. in. także biskupów kraju⁹. Bazylejska była niemal cała Polska, gdy chodzi o stan faktyczny, a w pierwszym rzędzie jej duchowieństwo¹⁰. Zwłaszcza po r. 1439 poważnie wątpiono w Polsce, czy zdetronizowanemu przez sobór bazylejski Eugeniuszowi przysługiwała władza papieska¹¹.

Wyraźne sympatie dla schizmy i Feliksa widać było w Polsce u ówczesnego prymasa, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Wincentego Kota. Po stronie soboru pozostawał także wpływowy wówczas biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki¹². Stanowisko prymasa i ordynariusza krakowskiego nie pozostało bez wpływu na wielu innych biskupów polskich, chociaż nie ma śladu, by któryś z tych ostatnich przestąpił oficjalnie uchwaloną na synodach zasadę neutralności¹³. Większość więc biskupów w Polsce hołdowała doktrynom bazylejskim, podobnie jak przeważna część polskich kapituł.

Za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka (1447—1492) sytuacja w Polsce zmieniła się, choć z początku nie chciano w kraju uznać prawowitego papieża w osobie Mikołaja V, jako następcy Eugeniusza IV. Gdy sprawa schizmy bazylejskiej dostatecznie wyjaśniła się, nadszedł okres refleksji i zwrócenia się ku papieżowi. Już w r. 1447 król, wbrew głosom oponujących prałatów i możnowładców świeckich, zawyrokował złożenie obediencji Mikołajowi V¹⁴. W odpowiedzi na okazywane akty wierności Mikołaj V wysłał do Polski swego legata Jana, biskupa Kamerinu, który na zjeździe odbytym w Lublinie, w maju 1448, oznajmił biskupom polskim przebaczenie papieskie. Całkowicie jednak schizma została zażegnana w Polsce dopiero w r. 1449¹⁵.

W okresie schizmy bazylejskiej panująca w Polsce dezorientacja udzieliła się także ówczesnej diecezji płockiej oraz jej biskupowi Pawłowi Giżyckiemu (1439—1463)¹⁶. Podobnie jak większość biskupów polskich, ordynariusz płocki zajmował

⁷ S. Hain: Wincenty Kot, prymas Polski 1436—1448. Poznań 1948 s. 151—161.— Por. K. Seppelt, K. Löffler: Dzieje papieży. Poznań 1936 s. 329.— T. Żeglarski: Polen und das Basler Konzil. Posen 1910 s. 600.

⁸ S. Hain, jw. s. 153.— Zob. J. Długosz, jw. s. 768—769.

⁹ S. Hain, jw. s. 153.

¹⁰ J. Fijałek, jw. s. 5.

¹¹ Zob. S. Hain, jw. s. 168.— L. Grossé, jw. s. 68.

¹² Zob. J. Korytkowski, jw. s. 171—172.

¹³ Tamże s. 173.— Por. J. Długosz, jw. s. 769.

¹⁴ S. Hain, jw. s. 180.

¹⁵ T. Żeglarski, jw. s. 77.

¹⁶ Paweł Giżycki, herbu Gozdawa, urodził się najprawdopodobniej ok. r. 1400 jako syn Wacława, sędziego ziemskiego sochaczewskiego i Elżbiety. Ród Giżyckich pochodził z Giżyca, wsi położonej w pow. sochaczewskim. Późniejszy biskup płocki studia odbywał w Pradze Czeskiej uzyskując stopień bakałarza nauk wyzwolonych. Po powrocie do kraju przyjął święcenia kapiańskie, w r. 1419 został kanonikiem płockim, a wkrótce scholastykiem kra-

oficjalnie neutralne stanowisko wobec schizmy. Nie orientując się dobrze w sytuacji wątpił Paweł Giżycki w możliwość posiadania prawowitej władzy papieskiej przez Eugeniusza IV, z drugiej jednak strony nie chciał oficjalnie angażować się do obozu Feliksa V.

O stosunku biskupa Giżyckiego do schizmy bazylejskiej świadczy sprawa jego wyboru na biskupstwo płockie. 29 maja 1439 r., gdy przez śmierć Stanisława Pawłowskiego zawakowała stolica biskupia w Płocku, Paweł Giżycki został wybrany przez kapitułę katedralną biskupem płockim. Wyboru dokonano jednomyślnie, drogą kompromisu¹⁷. Nowo obrany biskup płocki został przyjęty bardzo życzliwie, a nawet z radością przez ówczesnych książąt mazowieckich (Władysława i Bolesława) oraz przez duchowieństwo diecezji i lud¹⁸. Wkrótce po wyborze kapituła wydelegowała dwóch kanoników: Jakuba Jaszczolda, prepozytora i Ścibora, archidiacona, by wyjednali konfirmację dla elekta u papieża Eugeniusza IV¹⁹. Może być, już wówczas kapituła i sam elekt mieli poważne wątpliwości, czy Eugeniusz IV jest prawowitym papieżem²⁰. W uznaniu pontyfikatu Eugeniusza IV utwierdził jednak kapitułę płocką arcybiskup prowincji gnieźnieńskiej, do której należała diecezja płocka, w liście skierowanym do niej w czerwcu 1439 r. w sprawie elekcji nowego biskupa²¹. W tym bowiem czasie prymas uznawał jeszcze, jak się wydaje, w osobie Eugeniusza prawowitego papieża.

Papież Eugeniusz IV, powiadomiony przez kapitułę o elekcji Pawła Giżyckiego, zatwierdził wybór udzielając konfirmacji we wrześniu 1439 r.²². Fakt konfirmacji wyboru biskupa Giżyckiego przez Eugeniusza jest niewątpliwy²³.

Postępujące ciągle wypadki bazylejskie wzbudziły u elekta już wkrótce po konfirmacji poważne wątpliwości co do władzy papieskiej Eugeniusza. W konsekwencji tego należało wątpić o ważności udzielonej przez niego konfirmacji. Toteż już w październiku 1439 r., a więc w miesiąc po otrzymaniu z Rzymu wspomnianej konfirmacji, Paweł Giżycki zwrócił się, jakby na wszelki wypadek, o dodatkowe zatwierdzenie wyboru do swego metropolity Wincentego Kota, który wówczas także zdawał się wątpić, czy Eugeniusz IV posiada władzę papieską. Arcybiskup Kot, zbadawszy dokładnie przez zaufanego posła przebieg dokonanej elekcji, udzielił Pawłowi Giżyckiemu swojej konfirmacji w dniu 23 października 1439 r.²⁴. Zatwierdzenie elekta nastąpiło po odbyciu narady przez metropolitę ze

kowskim. Od r. 1424 był pisarzem ziemskim krakowskim, a w r. 1427 otrzymał nominację na kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego (T. Słowikowski: *Giżycki Paweł*. W: *Pol. słow. biogr.* T. 8 s. 23).— Por. L. Łętowski: *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*. T. 2. Kraków 1852 s. 249—250.

¹⁷ Kompromisariuszami byli trzej prałaci wybrani przez kapitułę: Stanisław — scholastyk, Jan — kanclerz i Jan z Niewiesza — dziekan włocławski (S. Hain, jw. s. 142).— Por. J. Długosz, jw. s. 615.— Jednomyślności wyboru zdaje się przeczyć W. Krzyżanowski stwierdzając, że Paweł Giżycki otrzymał głosy tylko od dwóch wyborców (Katedra płocka i jej biskupi. Płock 1877 s. 103).

¹⁸ W. Krzyżanowski, jw. s. 103.

¹⁹ S. Hain, jw. s. 143.

²⁰ Bazylejczycy już od stycznia 1438 r. przygotowywali detronizację biskupa rzymskiego, a w 1439, a więc w roku wyboru Pawła Giżyckiego na biskupa płockiego, sprawy bazylejskie zaszły jeszcze dalej. Por. F. Seppelt, jw. s. 283.

²¹ Por. S. Hain, jw. s. 167.

²² Tenze, jw. s. 143.

²³ „Cuius electio fuit per Eugenium Papam quartum — confirmata” (J. Długosz, jw. T. 4 s. 615).— Zob. S. Łubieński: *Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium*. Cracoviae 1642 s. 361.

²⁴ S. Hain, jw. s. 161.

swoją kapitułą²⁵. W dniu 27 grudnia tego samego roku prymas konsekrował osobiście Pawła Giżyckiego na biskupa w katedrze wawelskiej w obecności króla Władysława oraz licznych dygnitarzy duchownych i świeckich²⁶.

Omówione wyżej fakty związane z wyborem Giżyckiego, wskazują, że już u progu swoich rządów biskup zachował rezerwę w stosunku do Eugeniusza, z drugiej zaś strony neutralną postawę wobec Feliksa.

Na stosunek biskupa Giżyckiego do schizmy bazylejskiej z pewnością duży wpływ wywierała ogólna atmosfera kościelna, jaka panowała w tym czasie w Polsce, a zwłaszcza w prowincji gnieźnieńskiej. Faktem jest, że biskup płocki uczestniczył w większości synodów, jakie odbywały się wówczas, a na których, jak to już wspomniano, poruszany był problem stosunku Kościoła polskiego do schizmy bazylejskiej. Przez cały też czas trwania schizmy Paweł Giżycki był w bliskim kontakcie ze swoim metropolitą, a to również nie pozostało bez wpływu na jego stosunek do sprawy bazylejskiej. Z Wincentym Kotem zresztą Giżycki był związany od dawna. W r. 1436 uczestniczył nawet w elekcji arcybiskupa dokonywanej przez kapitułę metropolitalną²⁷.

Na synodzie łączyckim z 1441 r., na którym wypowiedziano się uroczystie za neutralnością wobec spraw Bazylei, uczestniczył osobiście biskup płocki²⁸. Tutaj, przyłączając się prawdopodobnie do ogółu, przyjął postawę neutralności wobec papieża i antypapieża, choć faktycznie sympatyzował raczej z Feliksem V, podobnie jak jego metropolita i zarazem konsekратор²⁹. Również na synodzie piotrkowskim z 1442 r. opowiedział się Paweł Giżycki za neutralnością.

Na kształtowanie się pozycji biskupa płockiego w stosunku do soboru bazylejskiego i schizmy wpływał także jego bliski znajomy, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki³⁰. Oleśnicki zaś, jak to już wspomniano, był zwolennikiem Feliksa, choć oficjalnie cechowała go również postawa neutralności wobec schizmy.

Charakteryzując stosunek Pawła Giżyckiego do rozłamu bazylejskiego trzeba wreszcie uwzględnić i tę okoliczność, że stolica biskupa znajdowała się na Mazowszu, a tutaj panowali książęta Władysław i Bolesław. Biskup płocki był więc pod pewnym względem zależny od polityki książąt mazowieckich, a przynajmniej musiał się z nią liczyć. Tym bardziej, że Giżycki był bardzo związany z Mazowszem nie tylko jako biskup, ale także jako polityk. Służył bowiem wydatną pomocą książętom płockim i usiłował nawet dynastię mazowiecką wynieść na tron Polski³¹. Na zjeździe elekcyjnym odbytym w Piotrkowie w r. 1446, kiedy to w okresie bezkrólewia kandydujący do tronu polskiego Kazimierz Jagiellończyk ościągł się z przyjazdem z Litwy i objęciem rządów, biskup Paweł Giżycki zde-

²⁵ Tamże.

²⁶ J. Długosz, jw. T. 4 s. 615.— S. Łubieński, jw. s. 361.— Por. H. Gawarecki: Pisma historyczne. Warszawa 1824 s. 128.— J. Korytkowski, jw. s. 162.— S. Chodyński: Płockie biskupstwo. W: *Encyklopedia Kościelna* (Nowodworskiego). T. 19 s. 615.— Krzyżanowski (jw. s. 104) podaje błędne datę konsekracji na r. 1440.— T. Słowikowski, jw. s. 24.— L. Grossé, jw. s. 68.

²⁷ J. Korytkowski, jw. s. 150.

²⁸ J. Fijałek, jw. s. 12.— S. Hain, jw. s. 151.

²⁹ Na synodzie prowincja gnieźnieńska uzależniła złożenie obediencji Feliksowi V od pozostawienia w Polsce sum płynących z odpustów i świętopietrza, od uznania Władysława królem Węgier oraz od zakazu komunikowania Czechom pod dwiema postaciami. Zob. S. Hain, jw. s. 174.

³⁰ Por. T. Słowikowski, jw. s. 24.

³¹ W. Krzyżanowski, jw. s. 104.

cydowanie wysunął kandydatury na tron Władysława i Bolesława, książąt mazowieckich³².

Z kolei należy zapytać o stosunek książąt mazowieckich do schizmy bazylejskiej. W początkach rozłamu książe mazowieccy byli stronnikami Eugeniusza IV. Księżna Anna i jej syn Bolesław pozostawali nawet w osobistym kontakcie z papieżem³³. Fakt ten wiązał więc i biskupa Giżyckiego, tak że gdyby nawet chciał się opowiedzieć za Feliksem V, nie mógłby tego uczynić wyraźnie i oficjalnie. A więc również względ na politykę Mazowsza nakazywał biskupowi płockiemu zająć oficjalną postawę neutralności wobec schizmy, której to postawie dał wyraz na wspomnianych już synodach prowincjalnych.

Mozna tedy powiedzieć, że do r. 1447 biskup płocki Paweł Giżycki zajmował oficjalnie postawę neutralną wobec schizmy bazylejskiej. Pozostawał wszakże bardziej pod wpływem czynników kościelnych, aniżeli świeckich. Nie opowiedział się formalnie za Feliksem V nawet wtedy, gdy w r. 1447 uczynił to książę mazowiecki Bolesław odstępując z obozu Eugeniusza IV³⁴. Faktycznie jednak znalazł się wówczas biskup Giżycki w trudnej sytuacji i w rezultacie tego popadł nieco później w konflikt z księciem Bolesławem³⁵. W tym bowiem czasie, w lipcu 1447 r., król Kazimierz Jagiellończyk wysłał już obediencję do Mikołaja V, z czym biskup płocki na pewno się liczył.

Podobny akt poddania złożył wkrótce potem także prymas Wincenty Kot, o czym Paweł Giżycki z pewnością wiedział. Należało się więc już wówczas liczyć z Mikołajem V, aczkolwiek jak to wyżej wspomniano, schizma w Polsce jeszcze trwała, a nawet dezorientacja w sytuacji bazylejskiej zdawała się być jeszcze większa. Biskup płocki nie mógł przeto pójść otwarcie za decyzją księcia mazowieckiego widząc, że szala zwycięstwa przechyla się na stronę Mikołaja V.

W roku następnym, 1448, Paweł Giżycki musiał już poważnie myśleć o swej obediencji wobec papieża Mikołaja, o czym zresztą pamiętali wówczas również pozostali biskupi polscy, zwłaszcza po wspomnianym zjeździe w Lublinie, kiedy to wzmiankowany legat papieski Jan zakomunikował przebaczenie papieża³⁶.

Wreszcie, po zasięgnięciu opinii u biskupa Oleśnickiego, Paweł Giżycki zdecydował się na złożenie swojej obediencji prawowitemu papieżowi i uczynił to za pośrednictwem swego brata stryjecznego Zygmunta, proboszcza płockiego³⁷. To

³² J. Długosz, jw. T. 5 s. 19.— Plan Giżyckiego został jednak zniweczony przyjazdem do kraju Kazimierza Jagiellończyka. Zob. W. Krzyżanowski, jw. s. 104—105.— Książę Władysław powierzył biskupowi przed swoją śmiercią — w r. 1455 — opiekę nad swymi małoletnimi synami Ziemowitem płockim i Władysławem warszawskim a także zlecił mu współrządy całym Księstwem Mazowieckim wraz z Anną, swoją żoną. Przez pewien okres czasu Giżycki sprawował zarząd Mazowsza nawet sam. Regencja ta trwała do r. 1459. Rządząc Mazowszem odznaczył się biskup jako dobry polityk i administrator, zwłaszcza przez reorganizację sądów i zniesienie wielu ciężarów ludu. W r. 1462 biskup Giżycki, opierając się królowi, protestował przeciwko wcieleniu Mazowsza do Korony (tamże).— Por. H. Gawarecki: Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego. Warszawa 1829 s. 164.— Zob. T. Słowikowski, jw. s. 24.

³³ Należy to tłumaczyć wrogim nastawieniem Bolesława do Litwy, z którą walczył o ziemię drohiczką. Litwa zaś pozostawała w łączności z soborem bazylejskim. Innym motywem była chęć uzyskania od Eugeniusza darowizny z sumy pieniędzy, zebranej na rzecz unii greckiej. Zob. L. Grossé, jw. s. 112.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Biskup Giżycki nie uczestniczył w zjeździe lubelskim. Zob. J. Długosz, jw. T. 5 s. 45.

³⁷ T. Słowikowski, jw. s. 24. Dokładnej daty złożenia obediencji przez Giżyckiego źródła nie podają. Nastąpiło to prawdopodobnie w maju 1448 r.

z kolei wywołało dalszy konflikt z księciem Bolesławem, w rezultacie którego biskup płocki był nawet przez niego prześladowany³⁸.

W sumie więc można stwierdzić, że biskup płocki Paweł Giżycki na początku trwania schizmy bazylejskiej nie orientował się dobrze w sytuacji. Następnie, jak większość biskupów polskich, zachował oficjalną neutralność wobec rozłamu. Wreszcie w r. 1448, również przyłączając się do większości, uznał Mikołaja V prawowitym papieżem³⁹.

Dociekania nad działalnością biskupa Giżyckiego w latach 1439—1449 wymagają od historyka wnikliwego spojrzenia, a to ma się dokonać poprzez pryzmat ówczesnych wydarzeń bazylejskich. Tylko bowiem w ich świetle można zrozumieć sens większości poczynań biskupa płockiego, w szczególności zaś związanych z historią powstania kolegiackiej kapituły pułtuskiej.

2. MOTYWY POWOŁANIA DO ŻYCIA KAPITUŁY

Pułtusk należy do najstarszych i najznacniejszych osiedli na Mazowszu. Od w. XIII znany jest już jako miasto⁴⁰. Ostatnie badania wykazały, że Pułtusk, którego nazwa wywodzi się od rzeki Pełty, prawego dopływu Narwi, nad którym leży, liczy 1000 lat istnienia⁴¹.

Już prawdopodobnie w r. 1203 miasto wraz z okolicznymi włościami zostało włączone do posiadłości biskupstwa płockiego⁴². W miarę wzrastania przywilejów książęcych, uwalniających dobra biskupie od świadczeń, miasto rozwijało się szybko i już w XIII w. należało do przedniejszych ośrodków diecezji mazowieckiej. Chętnie przebywali tutaj nawet sami biskupi płoccy. Zarządzali stąd swoimi dobrami ziemskimi, rozciągającymi się w dolinie Narwi i Bugu⁴³. Prawdopodobnie biskup Florian Laskaris wybudował tu około r. 1320 bogatą siedzibę⁴⁴. Z czasem Pułtusk stał się miejscem stałej rezydencji biskupów płockich. Powodem przeniesienia siedziby rządców diecezji z Płocka do Pułtuska była także i ta okoliczność, że Pułtusk, ze względu na swoje położenie, nadawał się bardziej na stolicę biskupią⁴⁵. Pułtusk wreszcie był wygodnym punktem strażniczym dla biskupów, co również nie pozostało bez wpływu na przeniesienie tu stolicy rządów diecezją. Zniszczony w r. 1368 przez najazd Kiejstuta zamek został następnie odbudowany i otoczony warownią⁴⁶.

³⁸ Por. L. Grossé, jw. s. 112.— Dla złagodzenia sporu przybył na Mazowsze legat papieski Jan, który prawdopodobnie pozyskał księcia dla Mikołaja V (tamże).— Zob. Vetera monumenta Poloniae et Lituaniae. Ed. A. Theiner. T. 2. Romae 1861 s. 83—84.

³⁹ Biskup Giżycki rządził diecezją płocką do r. 1463, tj. do swojej śmierci. Zob. J. Długosz, jw. T. 5 s. 346.

⁴⁰ Zob. P. Pazyra: Geneza i rozwój miast mazowieckich. Warszawa 1959 s. 93, 130.— J. Zwolińska: Pułtusk w średniowieczu. W: *Pułtusk. Studia i materiały do dziejów miasta i regionu*. T. 1. Warszawa 1969 s. 26.

⁴¹ A. Gieysztor: Czy Pułtusk ma tysiąc lat? W: *Materiały z obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na Mazowszu*. T. 1. Warszawa 1960 s. 8—10.

⁴² Zob. H. Rybus: Kolegiata w Pułtusku i jej kapituła. Łódź 1933 s. 8.— B. Ulanowski: O uposażeniu biskupstwa płockiego. W: *Rozpr. i spraw. Wydz. Hist.-Filoz. Akad. Umiej.* T. 21. Kraków 1887 s. 34 nn.

⁴³ H. Rybus, jw. s. 9.

⁴⁴ Zob. A. Nowowiejski: Płock. Monografia historyczna. Płock 1931 s. 43.— Por. F. Sobieszkański: Pałac biskupi w Pułtusku. *Tyg. ilustr.* R. 1864 s. 516—518.

⁴⁵ Pułtusk pozostawał siedzibą biskupów płockich do r. 1856. Zob. G. Rzewuski: Pułtusk. W: *Encyklopedia Kościelna* (Nowodworskiego). T. 22 s. 465.

⁴⁶ H. Rybus, jw. s. 9.

Od czasów objęcia rezydencji przez biskupów plockich w Pułtusk miasto to rozwija się jeszcze bardziej, zwłaszcza dzięki przeniesieniu go na prawo niemieckie i ciągłej kolonizacji dóbr biskupich, dokonywanej przede wszystkim w XV stuleciu ⁴⁷.

W Pułtusk przebywał często i rezydował także biskup Paweł Giżycki. Za jego to rządów obserwuje się szczególny rozwój kolonizacji dóbr stołu biskupiego oraz wzrost znaczenia samego miasta i okolic. Zwłaszcza po r. 1440 rosła liczba ludności na terenie pułtuskim oraz liczba kościołów parafialnych w skolonizowanych przez biskupa dobrach ⁴⁸. Bolączką jednak dla nowo powstających parafii i kościołów w ziemi pułtuskiej była ich znaczna odległość od stolicy diecezji — Płocka. Odległość ta bowiem nie pozwalała na należytą organizację kościelną i rozwój tych parafii. Ponadto ówczesny archidiakon plocki Scibor miał poważne kłopoty z odbywaniem wizytacji w tak szybko rozwijającym się archidiakonacie plockim ⁴⁹. Archidiakon plocki obejmował ogromną większość diecezji, reszta zaś jej terenu wchodziła w skład niewielkiego archidiakonatu dobrzyńskiego.

Biskup Giżycki dostrzegając rozwój Pułtuska i związanej z nim wschodniej części diecezji, chcąc zaradzić należytemu rozwojowi organizacji kościelnej w tej właśnie części, po naradzie odbytej z kapitułą katedralną i uzyskaniu jej zgody, utworzył nowy archidiakon z siedzibą w Pułtusk. W ten sposób biskup dokonał korzystnej i wymaganej przez potrzebę chwili reorganizacji dotychczasowego podziału diecezji, odciążając znacznie archidiakona plockiego. Ustanowienie nowego archidiakonatu wydawało się biskupowi konieczne także z tego względu, że na terenie diecezji mazowieckiej grasowały w tym czasie przeróżne sekty, pokrewne husyckim, a ich usuwanie należało do archidiakona ⁵⁰.

Data ustanowienia archidiakonatu pułtuskiego przypadła na dzień 7 lutego 1443 r., w którym biskup Paweł Giżycki, aktem wydanym na kapitule generalnej w Płocku, określił granice nowej jednostki administracyjnej ⁵¹. Potwierdzenie papieskie nowo założonego archidiakonatu nastąpiło w kilka lat później, mianowicie w r. 1449. Stało się to przy okazji potwierdzenia przez papieża powstałej niebawem kolegiaty i kapituły pułtuskiej ⁵².

Przez utworzenie archidiakonatu pułtuskiego została znacznie usunięta nierównomierność w podziale administracyjnym diecezji plockiej. Nowo powstały archidiakon był mniejszy od archidiakonatu plockiego, a większy od dobrzyńskiego. Liczył sześć dekanatów i 111 parafii ⁵³.

Po utworzeniu archidiakonatu pułtuskiego jego stolica — Pułtusk rozwija się jeszcze bardziej pod względem kościelno-organizacyjnym. Było to przede wszystkim dziełem Pawła Giżyckiego, który odtąd starał się o wytworzenie w mieście odpowiedniego środowiska dla rezydującego tam biskupa, tym bardziej, że również archidiakon znalazł tu swoją stolicę.

Kiedy mowa o wzroście organizacji kościelnej na ziemi pułtuskiej, nie sposób pominąć kwestii kościołów miasta Pułtuska. Nie wiadomo dokładnie, jak daleko

⁴⁷ Tamże s. 13.

⁴⁸ Tamże s. 13—14.

⁴⁹ Zob. Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis. Ed. B. Ulanowski. W: *Archiwum Komisji Historycznej*. T. 6. Kraków 1891, passim.

⁵⁰ Por. H. Rybus, jw. s. 14.

⁵¹ Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego. Wyd. J. Lubomirski. Warszawa 1863 s. 206—207.— Zob. W. Krzyżanowski, jw. s. 105.— T. Silnicki: *Organizacja archidiakonatu w Polsce*. Lwów 1927 s. 57—58, 133.

⁵² T. Silnicki, jw. s. 87.

⁵³ Tamże s. 133.

siegają początki powstania parafii w grodzie Pułtusk⁵⁴. Wzmiankę o jej istnieniu mamy dopiero w końcu XIV w.⁵⁵. Rolę ośrodka parafialnego do momentu wybudowania kolegiaty spełniał kościół św. Marii Magdaleny, nie wiadomo jednak odkąd⁵⁶. Zanim zaistniała w grodzie parafia, Pułtusk zaliczany był do filii kościoła parafialnego w Zambskach, miejscowości odległej od miasta o kilkanaście kilometrów⁵⁷. Obok kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny istniał od dawna w Pułtusku również kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny⁵⁸. Ten to kościół jeszcze przed erekcją archidiakonatu pułtuskiego zwrócił uwagę poprzednika biskupa Giżyckiego — Stanisława Pawłowskiego i prawdopodobnie z jego inicjatywy zaczęto tę drewnianą świątynię przebudowywać w nowy kościół murowany, którego budowa była ukończona, być może, już w r. 1443⁵⁹. Był to kościół monumentalny, obszerny, trójnawowy, zbudowany najprawdopodobniej w stylu gotyckim, nazwany przez Długosza bazyliką⁶⁰. Za pontyfikatu Pawła Giżyckiego wewnątrz kościoła było coraz bogaciej wyposażane i ozdabiane.

Założenie więc archidiakonatu pułtuskiego oraz wybudowanie w Pułtusku okazałego kościoła dodały miastu znaczenia i świetności.

W omówionych wyżej wydarzeniach, wskazujących na szybki rozwój za biskupa Giżyckiego wschodniej części diecezji płockiej, a zwłaszcza Pułtuska, należy szukać niewątpliwie genetycznego związku z faktem powstania kolegiackiej kapituły pułtuskiej. Wydatny rozwój miasta i okolic, szybki wzrost organizacji kościelnej na tym terenie, wreszcie fakt rezydowania tam biskupów mazowieckich, w szczególności Pawła Giżyckiego, musiały skłaniać tego ostatniego do utworzenia nowej kapituły. Wypadało, ażeby biskup, w takim znacznym ośrodku, miał przy sobie duchowieństwo, które by uświetniało nabożeństwa odprawiane we wspólniejszej świątyni pułtuskiej, a jednocześnie służyło rezydującemu tam rządcy diecezji swoją radą i pomocą⁶¹. A rolę tę mogło spełnić duchowieństwo tylko przez powołanie do życia kapituły, która by je związała ze świątynią i biskupem. Biskup Paweł Giżycki myślał więc o stworzeniu w Pułtusku swojego senatu. Istniała wprawdzie w diecezji kapituła katedralna, która pełniła już od dawna rolę rady przybocznej biskupów mazowieckich⁶² (takie zresztą było i pozostało główne zadanie kapituł katedralnych⁶³); biskupi płoccy jednak nie mogli łatwo kontaktować się ze wspomnianą kapitułą katedralną, a to z tej racji, że zwykle przebywali w Pułtusku. Wysłuchiwali wprawdzie zdania swojej kapituły katedralnej w sprawach doniosłych, jak to widać z akt jej posiedzeń, lecz również w Pułtusku wiele było do załatwienia spraw drugorzędnych i niezasadniczych. Załatwianie zaś tych

⁵⁴ H. Rybus, jw. s. 15.

⁵⁵ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Wyd. I. Z a k r z e w s k i. T. 3. Poznań 1879 s. 316.— Zob. J. Z w o l i ń s k a, jw. s. 39—42.

⁵⁶ J. Wilk: Materiały do dziejów miasta Pułtuska. [B.m.] 1927 s. 11.— Zob. H. Rybus, jw. s. 15.— J. Chyczewski: Kolegiata pułtuska na tle budownictwa mazowieckiego XV i XVI wieku. Warszawa 1936 s. 5.

⁵⁷ H. Rybus, jw. s. 15.

⁵⁸ J. Wilk, jw. s. 11.— Por. H. Rybus, jw. s. 15.

⁵⁹ H. Rybus, jw. s. 15.

⁶⁰ J. Długosz: Vitae episcoporum Plocensium. W: *Monumenta Poloniae historica*. T. 6. Cracoviae 1893 s. 611.

⁶¹ Por. W. Krzyżanowski, jw.

⁶² Zob. W. Abraham: Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII. Wyd. 3. Poznań 1962 s. 181.

⁶³ Zob. Z. Zachorowski: Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich. Kraków 1912 s. 218—224.— Por. D. Bouix: Tractatus de capitulis. Parisiis 1852 s. 39—50.

spraw przez rządę diecezji wymagało grona odpowiednich doradców, którzy by przebywali na stałe w miejscu rezydencji biskupiej⁶⁴.

Jak więc widać, kapituła kolegiacka w Pułtuskach miała w myśl zamierzeń biskupa spełniać rolę senatu biskupiego, grona doradców i współpracowników rządy diecezji. Chociaż kapituły kolegiackie nie pełniły tej roli i nie takie było ich zadanie, kapituła pułtуска miała w tym względzie stanowić wyjątek. I nic dziwnego, że kapituła katedralna plocka zajęła od samego początku nieprzychylnie stanowisko w sprawie erekcji przez biskupa Giżyckiego kolegiaty w Pułtuskach. Rozumieli bowiem dobrze członkowie kapituły katedralnej, że kapituła pułtуска, którą biskup pragnął założyć, nie pozostałaby zwykłą tylko kapitułą kolegiacką, jakich wiele w tym czasie istniało po większych czy mniejszych miastach Polski. Miała ona przecież powstać w miejscu rezydencji biskupa, siłą więc rzeczy wywierałaby na niego wpływ i z pewnością byłaby przez niego faworyzowana kosztem kapituły katedralnej⁶⁵.

O tym, że głównym celem erekcji nowej kapituły była chęć posiadania przez biskupa swoich doradców w miejscu rezydencji, świadczy sam założyciel, Paweł Giżycki. W akcie bowiem erekcyjnym zaznaczył wyraźnie i niedwuznacznie, że tworząc w Pułtuskach kapitułę, chce mieć dzielnych współpracowników i doradców, którzy by go wspierali w pracy i dzielili z nim ciężar odpowiedzialności⁶⁶.

Teza ta znajduje również potwierdzenie w dekrecie biskupa plockiego Andrzeja Noskowskiego z 11 maja 1554 r. oraz w przemówieniu tegoż biskupa, wygłoszonym na posiedzeniu generalnym kapituły pułtuskiej w dniu 4 lipca 1564 r. We wspomnianym dekrecie biskup stwierdził, że nowa kapituła w diecezji jest nie tylko jej ozdobą, ale także czynnikiem niezwykle korzystnym i pożytecznym, o czym świadectwo daje cała prowincja pułtуска, która nie mogąc zawsze zwracać się w swoich sprawach do kościoła katedralnego, ucieka się do kolegiaty pułtuskiej⁶⁷. W przemówieniu zaś z lipca 1564 r. biskup powiedział, że w związku z rozpowszechnieniem się w diecezji herezji i sekt, które musi zwalczać, potrzebuje w miejscu swojej rezydencji, tj. w Pułtuskach, obecności członków kapituły, która by go wspierała nie tylko w pełnieniu obowiązków liturgicznych, ale także w zwalczaniu herezji. Jednocześnie biskup Noskowski zaznaczył, że jego poprzednik Paweł Giżycki powołał do istnienia kapitułę kolegiacką w Pułtuskach, by wspierała go i jego następców swoją radą i czynem⁶⁸.

Także schemat punktów z wizytacji generalnej kapituły z dnia 20 marca 1777 r. zawiera m. in. pytanie, czy kanonicy zdobywają proporcjonalną do swojego urzędu wiedzę, urząd ten bowiem został ustanowiony — wyraża się biskup Poniatowski — celem współpracy z własnym biskupem w zarządzie diecezją⁶⁹.

Ponadto dowodu na poparcie przytoczonej wyżej tezy możemy się dopatrywać we fragmencie dekretu powizytacyjnego biskupa Stanisława Załuskiego

⁶⁴ Por. M. Ż y w c z y ń s k i: Powstanie i cel kapituły pułtuskiej. *Rocz. teol.-kanon.* T. 2: 1955 s. 177—192.

⁶⁵ Por. tamże s. 183.

⁶⁶ Archiwum Diecezji Plockiej (skrót: ADP): Bulla konfirmacyjna Mikołaja V k. 3. Tekst bulli opublikował B. Ulanowski i S. Zachorowski (*Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*. W: *Archiwum Komisji Historycznej*. T. 10. Kraków 1916 s. 311—318; skrót: *Materiały*).

⁶⁷ „— quae cum ad matrem suam ecclesiam Plocensem propter nimiam loci distantiam et longitudinem in omnibus difficultatibus ac dubiis casibus suis confugere non potest, necesse, ut ad eius filiam ecclesiam Pultoviensem confugiat, ab eaque uti opus fuerit auxilia et consilia petat” (ADP: *Acta Capituli Plocensis* (skrót: ACap. Ploc.). N. 1 k. 26).

⁶⁸ *Materiały* s. 368.

⁶⁹ ADP. N. 276: *Visitatio generalis Insignis Collegiatae Pultoviensis a celsissimo principe Michaële Georgio Poniatowski episcopo Plocensi a.D. 1775 ordinata* (skrót: *Visit. Poniat.*) s. 21.

z 21 lipca 1724 r., w którym stwierdza, iż kapituła została założona, by jej członkowie byli pomocą biskupów⁷⁰.

A zatem charakter kapituły pułtuskiej wyróżniał ją spośród innych ówczesnych kapituł kolegiackich⁷¹.

Mówiąc o motywach erekcji kapituły, trzeba uwzględnić również cel drugorzędny, dla którego została powołana, a mianowicie cel liturgiczny. Kapituły kolegiackie służyły przede wszystkim temu właśnie zadaniu⁷². Sprawowanie należytego kultu Bożego w nowo wybudowanej świątyni pułtuskiej wymagało, jak to już zostało wspomniane, zaangażowania przy niej kolegium duchownych, którzy by uświetniali odprawiane tam nabożeństwa. Stąd biskup Giżycki już w r. 1443 myślał poważnie o utworzeniu kapituły w Pułtusku w tym także celu⁷³. Znamienne i potwierdzające zamiar fundatora jest stwierdzenie biskupa Józefa Eustachego Szembeka, który w dekrete reformacyjnym z 22 stycznia 1754 r. wyraził się, że kapituła pułtuska z natury swojej i powstania służy ku pomnożeniu chwały Bożej⁷⁴.

Trzecim z kolei motywem powołania do istnienia nowej kapituły w diecezji płockiej była chęć stworzenia w Pułtusku nowego ogniska życia religijnego dla wschodniej części diecezji. Wspomniano już, że utworzenie archidiaconatu w Pułtusku posunęło znacznie rozwój organizacji kościelnej na tym terenie. Biskup dokonał zresztą tej erekcji z myślą o stworzeniu we wschodniej części swojej diecezji nowego ośrodka kościelnego, który by zaspokoił religijne potrzeby tamtejszej ludności. Chcąc podnieść jeszcze bardziej organizację kościelną na wschodnim Mazowszu uważał biskup za stosowne powołać do życia także kapitułę przy monumentalnym kościele Najświętszej Marii Panny w Pułtusku. Dał zaś temu wyraz w akcie erekcyjnym nowej kapituły stwierdzając, że pożytek ludności ziemi pułtuskiej, łomżyńskiej, wizneńskiej i nurskiej, tak oddalonych od stolicy diecezji, domagał się utworzenia nowej kolegiaty, a przy niej kapituły⁷⁵. Pułtusk ze swoją kolegiatą miał niejako zastąpić odległy Płock jako ośrodek kultu. Omówione już świadectwo biskupa Noskowskiego z 11 maja 1554 r. wspomina m. in., że zadaniem kanoników pułtuskich jest służenie kościołowi pułtuskiemu w różnych potrzebach i przypadkach⁷⁶.

Ks. Żywczyński w swoim artykule, omawiającym cel powstania kapituły pułtuskiej, wysuwa jeszcze jeden motyw, dla którego, być może, została ona utworzona, a mianowicie troskę o rekrutację kleru parafialnego, która to sprawa była bardzo aktualna w XV stuleciu⁷⁷. Potrzeba było w ośrodku pułtuskim wielu duchownych do duszpasterstwa. Aspiranci do stanu duchownego ówczesnej diecezji płockiej uczyli się w szkole katedralnej, w domach zakonnych lub przy parafiach. W Akademii Krakowskiej niewielu kandydatów mogło się uczyć na księży⁷⁸. Ka-

⁷⁰ „Cum vero DD. Venerabiles a nobis ad aliqua negotia et obsequia requisita fuerint iuxta erectionis obloquendam non se excusent, quia collegiata haec condita est, ut capitulares sint subsidio episcoporum” (ADP: Acta Capituli Pultoviensis (skrót: ACap. Pult.) B. 268 s. 122v).

⁷¹ Por. M. Żywczyński, jw. s. 189.

⁷² Zob. P. Hinschius: System des katholischen Kirchenrechts mit besonder Rück-sicht auf Deutschland. T. 2. Berlin 1878 s. 88.

⁷³ Zob. J. Chyżewski, jw. s. 4.

⁷⁴ „— ut hanc collegiatam ex natura et origine foundationis suae ad augendas Deo Omnipotenti laudes erectam —” (ADP: ACap. Pult. B. 270 s. 228).

⁷⁵ Materiały s. 311. W tekście bulli użyty jest termin „Louisensis”, który Ulanowski i Zachorowski czytają jako „Lomsensis”. Zob. Bulla konfirmacyjna k. 3.

⁷⁶ ADP: ACap. Ploc. N. 1 k. 26.

⁷⁷ M. Żywczyński, jw. s. 187.

tedra płocka, która kształciła wówczas znaczną ilość przyszłego kleru diecezjalnego, nie mogła należycie służyć i pod tym względem wszystkim częściom diecezji. Natomiast przy kolegiacie pułtuskiej, po jej założeniu, mogli się kształcić przyszli kapłani pochodzący ze wschodniej części diecezji. Najprawdopodobniej więc biskup Paweł Giżycki wziął także ten moment pod uwagę, gdy myślał o erekcji w Pułtusku nowej kolegiaty i kapituły. Potwierdza to fakt rzeczywistego istnienia tzw. scholasterii przy kolegiacie pułtuskiej.

W podsumowaniu należy podkreślić, że zakładając kapitułę biskup Giżycki chciał przede wszystkim utworzyć grono swych doradców i współpracowników, myśląc jednocześnie o uczynieniu kolegiaty pułtuskiej ośrodkiem kultu religijnego wschodniej części Mazowsza. Erygując kapitułę kolegiacką kierował się biskup pożytkiem diecezji i dokonał tego aktu w poczuciu ogromnej odpowiedzialności za losy tejże diecezji. Wyraźnie o tym świadczy dokument erekcyjny, na początku którego czytamy, że Paweł Giżycki, powołując do życia nową kapitułę, głęboko zastanawiał się nad swoimi obowiązkami biskupimi i nad tym, że musi myśleć o zbawieniu całej diecezji, z powodu czego ogarnia go lęk i trwoga⁷⁸.

Można tedy mówić, iż kapituła kolegiacka w Pułtusku zjawiała się na gruncie dobrze do tego przygotowanym i nadającym się, że jej powstanie miało być uwieńczeniem długiej ewolucji, jaka dokonywała się w zakresie organizacji kościelnej w tym mieście jako najznacniejszym ośrodku wschodniej części diecezji.

3. ISTNIENIE KAPITUŁY PRZED WYDANIEM DOKUMENTU EREKCYJNEGO I PRÓBA USTALENIA DATY POWSTANIA KAPITUŁY

Do niedawna utrzymywano, że kapituła pułtуска powstała w r. 1449, na taką bowiem datę wskazuje bulla konfirmacyjna Mikołaja V z dnia 30 kwietnia tegoż lata, która transumuje czyli przytacza w całości dokument erekcyjny biskupa Pawła Giżyckiego, noszący w bulli datę 5 lutego 1449⁸⁰. Datę tę jako termin powstania kapituły zdaje się również sugerować notatka zawarta w aktach tejże kapituły informująca, że fundacja i erekcja kolegiaty i kapituły w Pułtusku nastąpiły w r. 1449⁸¹. Również tradycja wskazuje na r. 1449 jako czas powstania kapituły. Świadectwem tejże tradycji może być wspomniane już przemówienie biskupa Andrzeja Noskowskiego z r. 1564, w którym stwierdził, że jego poprzednik Paweł Giżycki fundował kapitułę pułtuską 115 lat temu, tzn. w r. 1449⁸². Podobnie akta generalnej wizytacji kapituły pułtuskiej z r. 1775, a także statuty kapituły z tegoż czasu, przytaczają datę 5 lutego 1449 r. jako termin fundacji i erekcji kapituły⁸³. Nadto w piśmie Kongregacji Soboru Trydenckiego, skierowanym do kapituły w dniu 19 marca 1591 r. w sprawie wakacji, znajdujemy wzmiankę o tym, że biskup płocki w r. 1449 erygował kapitułę kolegiacką⁸⁴.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Materiały s. 311.— Por. Bulla konfirmacyjna k. 3.

⁸⁰ Zob. S. Chodyński: jw. s. 604.— H. Gawarecki: Wiadomość historyczna miasta Pułtuska. Pułtusk 1930 s. 34—35.— B. Chlebovski: Pułtusk. W: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 9. Warszawa 1888 s. 295.— T. Silnicki, jw. s. 58 przyp. 4.— Por. W. Krzyżanowski, jw. s. 105.

⁸¹ ADP: ACap. Pułt. 211: Privilégia k. 1.

⁸² Materiały s. 368.

⁸³ „Ecclesia collegiata eademque parochialis in civitate Pultoviae fundata et erecta ab illo Paulo Giżycki, eppo Plocensi die 5 mense februario anno 1449” (ADP: Visit. Poniąt. s. 17).

⁸⁴ ADP: ACap. Pułt. B. 277 s. 69.

Przeglądając jednak uważnie akta kapituły plockiej, akta konsystorza plockiego oraz akta konsystorza pultuskiego można mieć poważną wątpliwość co do prawdziwości tak powszechnie utrzymywanej daty powstania kapituły. Jako pierwszy zwrócił na to uwagę ks. Rybus dochodząc do wniosku, że czas powstania kapituły trzeba przenieść przed rok 1449⁸⁵. Podobne zdanie przytacza Jerzy Chyczewski twierdząc, że kapituła istniała jeszcze przed wydaniem oficjalnego aktu erekcyjnego⁸⁶. Ostatnio sprawę powstania kapituły pultuskiej poruszył ks. Żywczyński we wspomnianym artykule, dochodząc również do stwierdzenia, że przed r. 1449, tj. przed wydaniem urzędowego dokumentu erekcji, istniała kapituła pultuska. Omawia przy tym Autor powyższe zagadnienie w świetle schizmy bazylejskiej⁸⁷.

Chcąc wykazać, że kapituła pultuska istniała faktycznie przed wydaniem dokumentu erekcyjnego, należy zbadać wspomniane akta kapituły plockiej, konsystorza pultuskiego i plockiego. W tych bowiem aktach znajdujemy wyraźne wzmianki o istnieniu kapituły kolegiackiej w Pultusku przed r. 1449, a więc przed momentem formalnej erekcji. Spotykamy mianowicie wśród akt kapituły i konsystorza nazwiska duchownych, którzy już w r. 1448 nosili tytuły kanoników pultuskich.

I tak na początku akt konsystorza pultuskiego z r. 1448 można spotkać imię Tomasza z Księża, magistra sztuk wyzwolonych, obok zaś tego imienia tytuł „archidiaconus et officialis Pulthoviensis”⁸⁸. Użycie zwrotu „archidiaconus Pulthoviensis” wskazuje na to, że chodzi tu o archidiacona, drugą godność w kolegiacie pultuskiej, a więc o członka tejże kapituły⁸⁹.

Pod datą 8 stycznia 1449 r., a więc gdy nie był jeszcze wydany dokument erekcyjny, w tychże aktach konsystorza pultuskiego występuje jako świadek Mikołaj, przy imieniu którego widnieje tytuł kanonik pultuski⁹⁰. W dokumencie erekcyjnym występuje również imię Mikołaja i to dwukrotnie, chodzi bowiem o dwie różne osoby: Mikołaja Makowskiego — kanonika i Mikołaja z Szamotuł — kanclerza biskupiego⁹¹. Wymieniony w aktach konsystorskich Mikołaj, kanonik pultuski, jest jednym z nich⁹².

W aktach konsystorza plockiego z dnia 4 października 1448 r. znajdujemy znów imię Aleksego, również z tytułem kanonik pultuski. Duchowny ten prowadził proces z opatem klasztoru św. Wojciecha w Plocku⁹³. Niewątpliwie chodzi tu

⁸⁵ Jw. s. 18.

⁸⁶ Jw. s. 4.

⁸⁷ Jw. s. 177 nn.

⁸⁸ ADP. N. 5: Acta Consistorii Poltoviensis (skrót: AConsist. Polt. k. 86).— Zob. Statuta neonon liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiosorum Jagiellonica. Ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849 s. 14.— Por. Acta capitulorum neonon iudiciorum ecclesiasticorum selecta. Ed. B. Ulanowski. Vol. 3. Pars. 2. Fasc. 1 (*Monumenta mediaevi historica*. T. 18). Kraków 1918 s. 7.— Album prałatów i kanoników pultuskich wspomina Tomasza de Rausch, magistra sztuk wyzwolonych, archidiacona pultuskiego. Ponieważ album pochodzi z późniejszego okresu, można przypuścić, iż jego autor pomylił się przepisując nazwisko Tomasza (ADP. B. 283: Album praelatorum et canonicorum ecclesiae Insignis Collegiate Pultoviensis Capituli, in quantum extabant documenta, cura et studio Vinc. Orzeszkowski an 1842 s. 1).— Bulla konfirmacyjna Mikołaja V wspomina Tomasza de Xansch (k. 4v).— Por. Materiały s. 313.

⁸⁹ Bulla konfirmacyjna k. 4, 6v.— Materiały s. 313.— Por. H. Rybus, jw. s. 18.

⁹⁰ „— Nicolao canonico Poltoviensi” (ADP: AConsist. Polt. N. 5 k. 86).

⁹¹ Bulla konfirmacyjna k. 5.— Materiały s. 315.— W albumie prałatów i kanoników pultuskich występuje tylko jeden Mikołaj — de Macovo (Album s. 1).

⁹² Por. H. Rybus, jw. s. 18.

⁹³ Acta capit. neonon iudic. ecclesiast. sel., jw. s. 3.

o Aleksego Abrahama z Chełchowa, magistra sztuk wyzwolonych, którego wymienia dokument erekcyjny jako siódmego z rzędu kanonika pułtuskiego⁹⁴. A zatem Aleksy z Chełchowa nosił tytuł kanonika pułtuskiego już na cztery miesiące przed wydaniem dokumentu erekcyjnego kapituły.

Akta konsystorskie pułtuskie wymieniają wreszcie niejakiego Pawła z Gołymina, syna Jakuba, doktora dekretów, jako prepozyta pułtuskiego i to w licznych wzmiankach pochodzących jeszcze z czasów przed wystawieniem dokumentu erekcyjnego⁹⁵.

Dowodem istotnej wagi na poparcie twierdzenia, że kapituła pułtuska istniała jeszcze przed wydaniem urzędowego dokumentu erekcyjnego, jest zapiska w aktach kapituły katedralnej płockiej, umieszczona pod datą 9 września 1448 r. Pochodzi ona z jesiennej sesji kapituły. Treść tej notatki jest następująca: „Collegiata Pul-toviensis. Reverendus pater dominus Paulus episcopus Plocens: **repeciit iterate consensum in erectionem collegiatae ecclesiae in Polthovsko per ipsum factae et fundatae** in bonis episcopalibus. Praedicti domini conformiter praebuerunt consensum et consenserunt. Dominorum autem Stiborii archidiaconi et Jacobi Gilowski vota fuerunt: consenserunt, dummodo impedimentibus de curia praeccludatur via”⁹⁶ (podkreślenie moje). Z treści powyższej widać, że Biskup Giżycki prosi kapitułę katedralną płocką o zgodę na erekcję kapituły pułtuskiej, która jednak faktycznie jest już ufundowana i założona, „facta et fundata”. Sprawa stosunku kapituły katedralnej do powstania kapituły w Pułtuskach zostanie poruszona niżej. W niniejszym paragrafie chodzi o zwrócenie uwagi na to, że 9 września 1448 r., a więc jeszcze przed wydaniem dokumentu erekcyjnego, kapituła kolegiacka pułtuska była już „facta et fundata”, a więc istniała. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że biskup podczas sesji odbytej w dniu 9 września 1448 r. prosi kapitułę katedralną o zgodę na erekcję kolegiaty pułtuskiej już po raz drugi. Wskazują na to wyraźnie słowa tekstu omawianej notatki: „repeciit iterate consensum”. Wynika stąd, że już wcześniej Paweł Giżycki prosił członków kapituły katedralnej o zgodę na dokonanie erekcji kolegiaty. Zgody tej widocznie nie uzyskał, inaczej nie prosiłby o nią ponownie.

Należy z kolei zapytać, kiedy po raz pierwszy kapituła płocka odmówiła biskupowi swej zgody. Można odpowiedzieć, że miało to miejsce albo na poprzedniej sesji kapituły, a więc w lutym 1448 r., albo na jakimś posiedzeniu nadzwyczajnym⁹⁷. Prawdopodobnie jednak biskup pierwszy raz prosił kapitułę o zgodę na sesji zwyczajnej, w lutym 1448 r. Sprawa bowiem była doniosła, a takie zwykło się załatwiać w czasie zwyczajnych posiedzeń.

Następnie można powiedzieć, że biskup po pierwszej rozmowie z kapitułą katedralną, nie otrzymawszy jej zgody, założył mimo to kapitułę w Pułtuskach. Drugim bowiem razem prosi biskup swój senat katedralny o zgodę na coś już dokonanego, „in erectionem collegiatae factae et fundatae”.

Trudno powiedzieć, kiedy — bez zgody kapituły katedralnej — biskup założył kolegiatę. Mógł to uczynić wkrótce po wspomnianej sesji lutowej, a więc wczesną wiosną, ale mógł także ustanowić kapitułę dopiero latem tegoż roku, tj. 1448. Na jesieni tego roku kapituła istniała już z pewnością, jak to wynika z treści wspom-

⁹⁴ Bulla confirmacyjna k. 4v.— Materiały s. 313.

⁹⁵ ADP: AConsist. Polt. N. 5 k. 40 oraz passim.

⁹⁶ ADP: ACap. Ploc. N. 1 k. 11.— Por. M. Ż y w c z y ń s k i, jw. s. 178—179.— H. R y b u s, jw. s. 19—20.

⁹⁷ Zwyczajne sesje płockiej kapituły katedralnej odbywały się dwa razy w roku: w lutym (po uroczystości Oczyszczenia NMP) i we wrześniu (po święcie Narodzenia NMP).

nianej zapiski. Ks. Rybus przyjmuje możliwość, że biskup mógł zwrócić się do kapituły katedralnej po raz pierwszy po zgodę już na którejś sesji w r. 1447⁹⁸. Istnieje także możliwość, że gdy biskup Giżycki prosił pierwszy raz kapitułę katedralną o zgodę na erekcję kapituły kolegiackiej, ta ostatnia mogła już istnieć⁹⁹. Mogło to więc być zimą 1448 r., lub jesienią czy nawet zimą roku poprzedniego.

W każdym razie w świetle omawianego dokumentu pułtуска kapituła istniała już jesienią 1448 r., a więc na pięć miesięcy przed wydaniem dokumentu erekcyjnego.

Ustalenie daty faktycznego powołania do życia kapituły pułtuskiej jest zadaniem dość trudnym ze względu na brak dokładnych wzmianek archiwalnych na ten temat. Można tylko mówić o próbie ustalenia tej daty. Interpretując ściśle źródła da się powiedzieć, że dokładnie 9 września 1448 r. kapituła w Pułtuskach już istniała.

Biorąc jednak pod uwagę, że biskup nie potrzebował formalnie zgody swojej kapituły katedralnej na erekcję kolegiaty w diecezji, można przypuszczać, że kapituła w Pułtuskach istniała już wiosną lub wczesnym latem 1448 r.¹⁰⁰. Trudno jednak przyjąć, by kapituła była już powołana do życia wówczas, gdy Paweł Giżycki zwrócił się w jej sprawie po raz pierwszy do kapituły katedralnej. Byłoby bowiem nieroztropnością ze strony gorliwego i mądrego biskupa plockiego założyć kapitułę kolegiacką od razu, nie pytając o zdanie wpływowego wówczas kolegium prałatów i kanoników plockich. Co prawda pytając drugi raz o zgodę członków tegoż kolegium, biskup występuje już po fakcie założenia kapituły. Świadczy to jednak tylko o tym, że bardzo mu zależało na erekcji nowej kapituły w diecezji mazowieckiej.

Gdy chodzi o przyjęcie daty pierwszego spotkania Giżyckiego z kapitułą katedralną w omawianej sprawie, należy powiedzieć, że miało ono miejsce na posiedzeniu generalnym kapituły i to jednak nie wcześniej niż zimą 1448 r. Od tego bowiem dopiero czasu mamy wzmianki o kanonikach pułtuskich w omówionych uprzednio aktach kapituły i konsystorza.

Zatem można przyjąć, że pułtуска kapituła kolegiacka została powołana do życia przez biskupa Pawła Giżyckiego po pierwszej rozmowie z kapitułą katedralną w tej sprawie, a więc wiosną lub wczesnym latem 1448 r., czyli na 8—9 miesięcy przed wydaniem dokumentu erekcyjnego.

4. WYSTAWIENIE DOKUMENTU EREKCYJNEGO PRZEZ BISKUPA PAWŁA GIŻYCKIEGO

Założona przez biskupa Giżyckiego kapituła kolegiacka w Pułtuskach wymagała uprzedniej fundacji. Kapituła bowiem jako osoba prawna potrzebowała do zaistnienia nie tylko wspólnego celu i organizacji prawnej, ale nadto elementu materialnego w postaci stałego źródła dochodów.

Jako fundatora kapituły kolegiackiej w Pułtuskach źródła jednomyślnie wskazują założyciela, biskupa Pawła Giżyckiego¹⁰¹. Uposażył on kapitułę z dóbr biskupich.

⁹⁸ Jw. s. 20.

⁹⁹ Por. tamże.

¹⁰⁰ Zob. *Collectio omnium conclusionum et resolutionum quae in causis propositis apud S. Congregationem Cardinalium S. Concilii Tridentini Interpretum prodierunt*. Ed. S. Pallottini. T. 3, Romae 1881 s. 271—272.

¹⁰¹ S. Łubieński, jw. s. 361—362.— ADP: ACap. Pułt. N. 211; Przewodnia k. 1.— Materiały s. 368.— Zob. J. Długosz: *Hist. Pol.* T. 5 s. 346.— ADP: *Visit. Poni.* s. 149.

Nie znamy oddzielnego aktu fundacji kapituły. O fundacji wiemy na podstawie biskupiego aktu erekcji¹⁰².

Prawne istnienie kapituły było zawsze uwarunkowane wydaniem formalnego aktu erekcyjnego przez kompetentną władzę. Według zgodnej i ustalonej opinii kanonistów, przyjętej na podstawie praktyki Stolicy Apostolskiej, erekcja kościoła kolegiackiego i kapituły kolegiackiej mogła być dokonana przez miejscowego ordynariusza. Biskup sam mógł erygować kapitułę kolegiacką, zwracał się tylko do Rzymu o tzw. konfirmację. Dopiero w XVII w. Stolica Apostolska odebrała biskupom ich uprawnienia w tej dziedzinie i zastrzegła sobie erekcję kapituł kolegiackich¹⁰³.

Biskup płocki Paweł Giżycki był tedy kompetentnym przełożonym kościelnym do dokonania aktu erekcji nowej kapituły na terenie swojej diecezji. On to był fundatorem kapituły pułtuskiej, on też, jak to zostało wskazane uprzednio, powołał ją do istnienia najprawdopodobniej w r. 1448.

W paragrafie poprzednim wykazano, że kapituła pułtуска istniała jeszcze przed wydaniem dokumentu erekcji; wykazano również, że biskup Giżycki zwracał się o zgodę do kapituły katedralnej w sprawie erekcji nowej kolegiaty. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego biskup płocki tak właśnie postąpił, gdy mógł od razu wydać akt erekcyjny, mimo nawet sprzeciwu swojego senatu katedralnego. Wydaje się, że odpowiedź na powyższe pytanie można znaleźć jedynie uwzględniając wydarzenia w ówczesnym Kościele (także w diecezji płockiej) zaistniałe w związku z soborem bazylejskim i powstałą na nim schizmą. Na tym tylko tle można zrozumieć postępowanie biskupa Giżyckiego w sprawie kapituły pułtuskiej.

Zapytajmy najpierw, dlaczego biskup, mając już od dawna zamiar założenia nowej kapituły w swojej diecezji, prosił w tej sprawie o zgodę członków kapituły płockiej. Powiedziano już, że Paweł Giżycki postąpił rozsądnie, pytając swoich współpracowników o zdanie w tak doniosłej sprawie¹⁰⁴. Lecz trzeba tutaj pójść jeszcze dalej i wniknąć bardziej w motywy postępowania biskupa. Otóż biskup Giżycki, zwracając się do kanoników katedralnych w sprawie kolegiaty pułtuskiej, miał również na uwadze ówczesną sytuację istniejącą w związku z soborem bazylejskim¹⁰⁵. W czasie sesji lutowej 1448 r., na której doszło prawdopodobnie po raz pierwszy do wymiany zdań w sprawie erekcji kolegiaty pułtuskiej między biskupem a jego kapitułą katedralną, panowało jeszcze zamieszanie i rozdwojenie zarówno w Bazylei, jak w Polsce i na Mazowszu. Zanosilo się wprawdzie na zwycięstwo Mikołaja V, lecz Feliks antypapież jeszcze nie ustępował. W tym czasie, gdy biskup mazowiecki debatował z kapitułą katedralną podczas sesji zimowej, Mikołaj V zawierał korzystny dla siebie konkordat z Wiedniem, który znacznie pomniejszył wpływ Feliksa i schizmy¹⁰⁶. Nie wiedział jednak o tym Paweł Giżycki i nadal trwał w pozycji neutralności wobec schizmy, jakkolwiek na pewno w tym czasie dochodziły go wiadomości o innych przejawach powodzenia biskupa rzymskiego. Warto dodać, że król Kazimierz Jagiellończyk wysłał obediencję do Mikołaja V już latem 1447 r., liczył się więc chyba z tym faktem biskup płocki i — być może — także przechylał się coraz bardziej na stronę rzymską, chociaż sympatyzował jeszcze z obozem Feliksa. Poza tym brał

¹⁰² Bulla konfirmacyjna k. 3.— Materiały s. 312.

¹⁰³ *Collectio omnium conclusionum et resolutionum*. T. 8 s. 271.

¹⁰⁴ Zob. A. Petrani: *Zręczycaj w polskim prawie kościelnym. Prawo kanon.* T. 1—2: 1958 s. 327—342.

¹⁰⁵ Por. M. Żywczyński, *iw.* s. 183.

¹⁰⁶ L. Pastor, *iw.* s. 402.

pod uwagę również tę możliwość, że kapituła mogła z niechęcią ku niemu przejść na stronę papieża rzymskiego¹⁰⁷. Musiał się więc liczyć z tą możliwością biskup mazowiecki, a przecież ostatecznie w Polsce nie było jeszcze wtedy wiadomo, kto zwycięży: Mikołaj czy Bazylejczyk. Gdyby w takim wypadku zwycięstwo odniósł Mikołaj, kapituła plocka, którą by biskup pomiął, mogłaby utrudniać uzyskanie konfirmacji papieskiej dla aktu erekcji kolegiaty pułtuskiej. Pytając więc kapitułę katedralną o zgodę na erekcję kapituły pułtuskiej, biskup kierował się dobrze pojętą roztropnością i przezornością. Tym bardziej liczył się Paweł Giżycki ze swoimi doradcami kapitulnymi, że wśród nich z pewnością byli tacy, którzy w r. 1439 wybierali go na biskupa¹⁰⁸.

Mimo odmowy, jaką biskup otrzymał od kapituły katedralnej, erygował nową kapitułę kolegiacką. Widać z tego, że sprawa erekcji nowej kapituły była dla niego bardzo ważna. Lecz powołując ją do istnienia, nie wydał dokumentu erekcyjnego.

Z kolei należy zapytać o tę właśnie sprawę: dlaczego Paweł Giżycki nie wystawił od razu dokumentu erekcyjnego zakładając faktycznie kapitułę?

Sam fakt niewydania dokumentu erekcyjnego w momencie powołania do istnienia kapituły wydaje się bezsporny. W dokumencie bowiem opatrzonym datą 5 lutego 1449 r. biskup Gیزیcki wyraża się, że dopiero odtąd, tj. od wspomnianej chwili, kościół Najświętszej Marii Panny w Pułtuskach będzie nosił tytuł kolegiaty i będzie przy nim istniała kapituła¹⁰⁹. Wydaje się, że odpowiedź na dopiero co postawione pytanie — podobnie jak na poprzednie — można znaleźć tylko przy uwzględnieniu wydarzeń bazylejskich. I tutaj biskup Gیزیcki wykazał przezorność i ostrożność. Gdyby bowiem, zakładając formalnie kapitułę, od razu wydał dokument erekcyjny, w myśl przyjętego przepisu, musiałby także wysłać dokument do papieża z prośbą o konfirmację. Tymczasem biskup plocki nie wiedział do kogo odnieść się po ową konfirmację: do Mikołaja czy do Feliksa. Kapituła pułtuska, jak to szerzej zostało omówione, zaczęła istnieć najprawdopodobniej wiosną lub wczesnym latem 1448 r. Sytuacja zaś w tym czasie była nadal niejasna w Polsce. Dlatego to biskup mazowiecki, nie chcąc angażować się do jakiegokolwiek obozu, powstrzymywał się z wystawieniem dokumentu erekcji, który wymagałby papieskiej konfirmacji. Bezpieczniej tedy wydawało się Pawłowi Gیزیckiemu czekać i obserwować to, co dokonywało się wokół Bazylei¹¹⁰.

Jak wyglądało w praktyce powołanie do życia kapituły pułtuskiej bez wydania formalnego dokumentu erekcji, nie wiadomo. Źródła bowiem nie informują w ogóle w tym względzie. Wydanie dokumentu erekcyjnego kapituły pułtuskiej miało miejsce dopiero w osiem — dziewięć miesięcy po faktycznym założeniu kapituły. Długo czekał Gیزیcki z wydaniem tego aktu, a czekanie to było uwarunkowane splotem dalszych wypadków bazylejskich.

W lecie 1448 r., gdy już przynajmniej od dwóch miesięcy istniała kapituła pułtuska, dokonały się poważne zmiany na forum bazylejskim. Ten okres zadecydował wreszcie o ostatecznym zwycięstwie Mikołaja V, a klęsce Feliksa V. Doszło bowiem niebawem do likwidacji schizmy i poddania się Bazylejczyków. Już od początku 1448 r. było widać, że schizma bazylejska pomału zanika. Ożywiona działalność Mikołaja V chcącego uregulować wreszcie burzliwe stosunki kościelne

¹⁰⁷ Por. M. Żywczyński, jw. s. 183.

¹⁰⁸ Por. S. Hain, jw. s. 142—143.

¹⁰⁹ Bulla konfirmacyjna k. 3.— Materiały s. 312.

¹¹⁰ Por. M. Żywczyński, jw. s. 184.

zjednywała mu coraz więcej zwolenników i rokowała nadzieję na bliskie zwycięstwo¹¹¹. Coraz więcej państw wracało teraz do obozu papieskiego.

Wydarzenia soborowe z 1448 r. znalazły wkrótce swoje echo także w Polsce. I tutaj sytuacja bazylejska była bacznie obserwowana i wpływała na kształtowanie się stosunku Polaków do schizmy. Punktem kulminacyjnym pod tym względem był w Polsce wspomniany już zjazd w Lublinie z maja 1448 r.

Biskup Giżycki nie był co prawda obecny na zjeździe w Lublinie, lecz niewątpliwie zorientował się on w sytuacji i musiał się liczyć z dokonującymi się zmianami¹¹². Interesował się z pewnością wydarzeniami bazylejskimi także w związku z faktem powołania przez siebie do życia kapituły pułtuskiej, która nadal istniała bez urzędowej erekcji. W świetle wspomnianych zmian dokonywujących się w Bazylei biskup doszedł do wniosku, że czas już na wydanie dokumentu erekcyjnego. Nie ulegało bowiem już wątpliwości, iż prawdziwym papieżem jest Mikołaj i że do niego można się zwrócić po confirmację erekcji nowej kapituły¹¹³. Co więcej, biskup uważał, że powyższych aktów trzeba dokonać jak najprędzej.

Była jednak zasadnicza trudność: kapituła pułtуска istniała już faktycznie, a biskup nie chciał, by wiedział o tym papież. Toteż myśląc o wydaniu dokumentu erekcyjnego, Paweł Giżycki nie miał zamiaru wspominać, że kapituła istnieje od szeregu miesięcy. Byłoby to bowiem czymś niestosownym i niewskazanym. Papież mógłby domyślać się, że wiosną lub wczesnym latem 1448 r. biskup płocki nie uznawał w nim jeszcze prawowitej głowy Kościoła. Obawę Giżyckiego powiększała być może okoliczność, że utrzymywał on bliski kontakt z księciem mazowieckim Bolesławem, który w tym czasie, jak to wyżej zaznaczono, był już w obozie antypapieża¹¹⁴.

Licząc się z sytuacją biskup Paweł Giżycki zdecydował się na złożenie swojej obojedni Mikołajowi V, co nastąpiło w maju 1448 r. Pozostawała tylko do załatwienia sprawa kapituły pułtuskiej, o której istnieniu wiedziała oczywiście kapituła płocka. Przed zwróceniem się do Rzymu trzeba więc było z kapitułą katedralną załatwić tę ciągle nie dokończoną sprawę.

Nadeszła właśnie jesienna sesja kapituły katedralnej w r. 1448, wyznaczona, jak zwykle, na czas po uroczystości Narodzenia N.M.P. Podczas tej sesji miała być załatwiona sprawa kapituły pułtuskiej. Od kapituły płockiej zależało teraz pomyślnie dla biskupa rozstrzygnięcie sprawy. Chodziło o wydanie dokumentu erekcyjnego kapituły pułtuskiej i przesłanie go do Mikołaja V do confirmacji, z pominięciem jednak wzmianki, że kolegiata w Pułtusku istnieje już od kilku miesięcy.

Na sesji wrześniowej 1448 r. biskup Giżycki zwrócił się już po raz drugi do kapituły płockiej w sprawie kolegiaty pułtuskiej. Tym razem kapituła wyraziła zgodę. Zgoda ta była właściwie połowiczna i nie zadowoliła biskupa. Dwóch bowiem członków kolegium: archidiacon Ścibor i kanonik Jakub Gilowski dając swój konsens postawili warunek, że zgadzają się, o ile nie będzie zastrzeżeń ze strony Rzymu¹¹⁵. W tym stanowisku kapituły płockiej można się dopatrywać jej

¹¹¹ L. Pastor, jw. s. 402—404.

¹¹² Zob. J. Długosz: Hist. Pol. T. 5 s. 45.

¹¹³ Por. H. Rybus, jw. s. 21.

¹¹⁴ Por. M. Żywczyński, jw. s. 184—185.

¹¹⁵ „Praedicti domini conformiter praebuerunt consensum et consenserunt. Dominorum autem Sīborii archidiaconi et Jacobi Gilowski vota fuerunt: dummodo impedimentibus de Curia praecīludatur via” (ADP: ACap. Ploc. N. 1 k. 11).

ukrytej niechęci do biskupa za to, że wbrew jej woli Giżycki powołał do życia kapitułę kolegiacką. Głosy dwóch członków kapituły katedralnej postawiły biskupa Giżyckiego w trudnej sytuacji i zdawały się udaremniać jego plan. W żadnym wypadku biskup nie chciał iść na taką możliwość, by Mikołaj V wiedział o fakcie istnienia kapituły pułtuskiej nie powołanej do życia formalnym aktem erekcji. O zdecydowanym stanowisku biskupa w tej sprawie świadczą źródła, a w szczególności dokument erekcyjny, który stwierdza, że biskup poważnie i długo pertraktował z kapitułą katedralną w sprawie kapituły kolegiackiej¹¹⁶. Nie chcąc decydować się na wspomnianą, niekorzystną dla siebie możliwość, rozpoczął biskup nowe rozmowy z kolegium kanoników płockich, by ich skłonić do uległości. Nie wiadomo dokładnie, ile razy Giżycki debatował z kapitułą katedralną i czy pertraktacje te odbywały się wszystkie podczas wrześniowej sesji kapituły. Być może, przedłużyły się one także i poza ramy czasowe tej sesji.

W rezultacie tych pertraktacji osiągnięto wreszcie pożądany dla biskupa kompromis. Nie ma wprawdzie wyraźnej wzmianki o tym w aktach kapituł, zarówno płockiej jak i pułtuskiej, lecz można to łatwo wywnioskować z dokumentu erekcyjnego. W nim bowiem biskup Giżycki powiada, że dopiero odtąd, tj. od daty wydania tegoż dekretu, czyli od 5 lutego 1449 r., kościół Najświętszej Marii Panny w Pułtuskach będzie kolegiatą i będzie przy nim istniała kapituła¹¹⁷. Tak więc kapituła katedralna zgodziła się ostatecznie bezwarunkowo na propozycję biskupa. Archidiakon Scibor i kanonik Gilowski zrezygnować musieli z postawionego pierwotnie warunku. Kapituła zgodziła się na przemilczenie wobec Mikołaja V faktu istnienia już od długich miesięcy kolegiackiej kapituły pułtuskiej¹¹⁸. Ostatecznie do wydania dokumentu erekcyjnego przez biskupa Giżyckiego doszło dopiero w pięć miesięcy po sesji jesiennej kapituły katedralnej. Jest to szczególnie znamienne dla omawianej sprawy erekcji kapituły pułtuskiej. Wnioskować bowiem stąd można, że widocznie w ciągu tego właśnie okresu nastąpiło dopiero porozumienie między Pawłem Giżyckim i kanonikami płockimi.

Wystawienie uroczystego aktu erekcji kolegiaty pułtuskiej miało miejsce na zimowej sesji kapituły katedralnej, w środę, dnia 5 lutego 1449 r., w obecności 24 członków kapituły płockiej¹¹⁹. Dokument zaopatrzonej jest poświadczeniem notariusza Mikołaja Tomasza z Drobina, duchownego diecezji płockiej¹²⁰.

Z kolei należy wspomnieć o confirmacji erekcji Giżyckiego przez papieża Mikołaja V. Jak wynika z bulli confirmacyjnej, biskup wraz z erygowaną już formalnie kapitułą zwrócił się do Mikołaja wkrótce po wydaniu dokumentu erekcyjnego¹²¹. Wspomniana bowiem bulla nosi datę 30 kwietnia 1449 r.¹²². Została więc wysłana przez Mikołaja V w niespełna trzy miesiące od chwili wydania przez biskupa Giżyckiego dokumentu erekcyjnego. W bulli papież wspomina, że otrzymał niedawno pismo od biskupa i kapituły pułtuskiej z prośbą o udzielenie confirmacji. Przytacza stan faktyczny, powołując się na treść owej prośby; zaznacza przy tym, że biskup Giżycki fundował poszczególne prebendy członków kapituły z dóbr biskupich i erygował kapitułę¹²³. Następnie Mikołaj V stwierdza, że

¹¹⁶ Bulla confirmacyjna k. 3.— Materiały s. 312.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Por. M. Ż y w c z y ń s k i, jw. s. 185.

¹¹⁹ Bulla confirmacyjna k. 6v.— Materiały s. 317.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Widać to z zestawienia dat wydania dokumentu erekcyjnego i confirmacji papieskiej.

¹²² Bulla confirmacyjna k. 6v.— Materiały s. 317.

¹²³ Bulla confirmacyjna k. 2.— Materiały s. 318.

przychylając się do prośby biskupa i nowej kapituły, udziela apostolskiej konfirmacji dla dokonanych przez Pawła Giżyckiego aktów dotacji i erekcji i jednocześnie uzupełnia wszelkie możliwe braki zawarte w skierowanym do siebie piśmie¹²⁴. W drugiej części bulli papież transumuje w całości treść dokumentu erekcyjnego, wydanego przez biskupa Giżyckiego w dniu 5 lutego 1449 r.¹²⁵.

Można by jeszcze postawić pytanie, czy Mikołaj V dowiedział się kiedyś o przemilczeniu biskupa odnoszącym się do faktu wcześniejszego powołania do życia kapituły? Istnieje bowiem pewien dokument, na podstawie którego można wnioskować, że Mikołaj V nie wiedział o prawdziwej dacie założenia przez biskupa płockiego kapituły pułtuskiej. Chodzi mianowicie o przywilej udzielony przez Mikołaja V biskupowi Giżyckiemu, pozwalający mu na obsadzenie wszystkich urzędów i beneficjów kościelnych w diecezji, które zawakują w określonych sześciu miesiącach roku. Przywilej ten uzyskał biskup płocki w maju 1449 r.¹²⁶. Udzielony przywilej można by oceniać jako wyraz życzliwości papieża w stosunku do biskupa Giżyckiego. Nie byłoby zaś raczej tej życzliwości, gdyby Mikołaj wiedział o fakcie wcześniejszego istnienia kapituły pułtuskiej założonej przez biskupa mazowieckiego.

Jak widać z bogatej historii powstania kapituły pułtuskiej, była ona jak gdyby dwa razy powoływana do życia. Pierwszym etapem było faktyczne jej założenie przez biskupa w r. 1448, drugim zaś urzędowe wydanie aktu erekcji w r. 1449¹²⁷.

QUANDO CAPITULUM ECCLESIAE COLLEGIATAE PULTOVIENSIS CONDITUM SIT?

S u m m a r i u m

E fontibus clare non apparent primordia capituli collegiatae Pultoviensis. Nam cum ex documento ipsius erectionis adhuc asservato sequitur, capitulum a Paulo Giżycki, episcopo Plocensi die 5 februarii a. 1449 constitutum esse, tum ex aliis illud aliquot iam mensibus ante extitisse constat. Qui scopulus ut enucleetur necesse est latius illorum temporum vicissitudines intueri, praesertim eas, quae schisma Basileanum attinent. Giżycki enim episcopus, ut plures antistites Poloni, dubitavit quisnam verus Summus Pontifex esset. Cum autem sibi notum haberet, verum papam Nicolaum V esse, ab eo precatus est, ut erectum iam capitulum confirmaret. Quam confirmationem Nicolaus V die 30 aprilis a. 1449 concessit.— Ad capitulum Pultoviense constituendum ea praecipue re adductus est Giżycki episcopus, ut loco suae residentiae, i.e. Pultoviae, a senatu quodam adiuvaretur, nam capitulum cathedrale sedem Plocii habuit.

¹²⁴ Bulla konfirmacyjna k. 2v.— Materiały s. 319.

¹²⁵ Bulla konfirmacyjna k. 3—6.— Materiały s. 311—317.

¹²⁶ „— Hinc est, quod nos tuam honore personam — — tuis in hac parte supplicationibus inclinati, fraternitati tuae de quibusvis dignitatibus, personatibus, officiis, canonicatibus et praebendis, necnon quibuscumque aliis beneficiis ecclesiasticis, cum cura vel sine cura, ad tuam collationem, provisionem, praesentationem seu dispositionem aliam pertinentibus, quae interim, quod praefatae ecclesiae praefueris, in februarii, aprilis, iunii, augusti, octobris et decembris mensibus vacare contigerit, dummodo dispositioni apostolicae generaliter reservata non fuerint providere [?], ac si allaque, a Sede Apostolica vel eius legatis expectativae gratiae seu litterae, aut super illis reservationes non emanassent vel existerent, libere disponendi facultatem concedimus — —” (Vetera monumenta Poloniae. T. 2 s. 71).

¹²⁷ Por. M. Ż y w c z y ń s k i, jw. s. 186.